

KOCHANEGO TŁUSZCZU NIGDY ZA WIELE

Zapomnij
o kompleksach!
Odkryj zalety tego,
że masz trochę
tłuszcza. Dzięki
niemu będziesz
ośniewać idealną
sylwetką i zachowasz
młodość.

MARCELINA ZIELNIK

SAME PLUSY

Zwykle chcemy się go pozbyć, ale tak naprawdę tłuszcz w naszym organizmie wpływa na to, że wyglądamy pięknie i młodo. Nie mówię jednak o gromadzeniu go w nadmiarze w postaci oponki na brzuchu przez nieutrzymywanie odpowiedniej diety lub braku aktywności fizycznej. W tej formie zdecydowanie nie przyczynia się do poprawy wyglądu ani nie wpływa pozytywnie na stan zdrowia. Kluczowe jest, by znajdował się w obszarach, w których natura poskapiła ci wypełnienia lub też straciłaś je w wyniku starzenia się czy dużej utraty wagi. W takich przypadkach do akcji wkraczają zabiegi z zakresu medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej, które umożliwiają przeniesienie tłuszczu w pożądane miejsce. Oczywiście na rynku jest dostępnych wiele innych wypełniaczy, jednak własny tłuszcz jest najbezpieczniejszy i ma szczególne zalety. „Przede wszystkim nie uczula i w przeciwieństwie do sztucznych substancji nigdy nie zostanie odrzucony przez organizm. Nie ma ryzyka wydostania się tłuszczu na zewnątrz. Nie ma takiej możliwości, by wywołał zmiany zapalne, które mogą wystąpić jako reakcja na obecność obcego materiału i spowodować zwłóknienia i stwardnienia wokół podanego wypełniacza. Jego użycie wyklucza również przeniesienie choroby, co może się zdarzyć przy wykorzystywaniu substancji pochodzenia odzwierzęcego”, wyjaśnia lek. med. Marek Murawski, specjalista chirurgii plastycznej w Klinice Elite Centrum Laseroterapii w Warszawie. Ponadto tłuszcz dzięki zawartym w nim komórkom macierzystym oprócz tego, że zapewni efekt wypełnienia lub ko-

rekcji, długofalowo regeneruje, rewitalizuje i odbudowuje skórę. „W porównaniu z wypełniaczami stworzonymi na bazie kwasu hialuronowego, które chłoną wodę, nie spowoduje również efektu tzw. przepompowania, czyli nadmiernie obrzękniętej twarzy”, dodaje dr n. med. Aleksandra Jagielska, dermatolog i lekarz medycyny estetycznej w Klinice Sthetic w Warszawie.

PERFEKCYJNE MODELOWANIE

Tłuszcz można zastosować w każdym miejscu, które uważasz za zbyt małe, i w którym jego brak przeszkadza ci ze względów estetycznych lub funkcjonalnych. „Jest idealny do modelowania całego obszaru twarzy i szyi. Wykorzystuje się go np. do wypełniania fałdów nosowo-wargowych, czyli tzw. bruzd marionetki, powiększania ust, korekcji kształtu nosa i podbródka, poprawy objętości policzków i okolic jarzmowych, wypełnienia drobnych zmarszczek, blizn pourazowych i zagłębień po trądziku oraz w celu poprawy jakości skóry, zmniejszenia porów”, zaznacza dr Murawski. Przeszczep tłuszczu świetnie sprawdza się również w modelowaniu całej sylwetki. „Z powodzeniem wykorzystywany jest do odmłodzenia grzbietów rąk, powiększenia piersi, pośladków i łydek. A także do niwelowania blizn, nierówności i asymetrii tkanki podskórnej – zarówno genetycznych, pochorobowych, jak i pourazowych czy pozabiegowych, np. do wygładzania nierówności, które powstały po liposukcji”, kontynuuje dr Murawski.

WŁAŚCIWE MIEJSCE

Oczywiście, by móc wypełnić pewne części ciała tłuszczem, trzeba go z innych części zabrać. W przypadku modelowania twarzy czy szyi są to raczej niewielkie ilości, ale w przypadku zabiegów powiększa-

EKSPERT

lek. med. MAREK
MURAWSKI
Specjalista chirurgii
plastycznej, chirurg dziecięcy
Klinika Elite Centrum
Laseroterapii
www.elite.waw.pl



EKSPERT

dr n. med.
ALEKSANDRA
JAGIELSKA
Dermatolog, lekarz
medycyny estetycznej
Klinika Sthetic
www.sthetic.pl



EKSPERT

dr n. med. ALDONA
STACHURA
Specjalista chirurgii
plastycznej, lekarz
medycyny estetycznej
Klinika La Perla
www.klinikalaperla.pl



Tłuszcz
jest idealny
do modelowania
twarzy, szyi
oraz
sylwetki

jących biust i pupę jest lepiej, jeśli pacjentki mają go trochę więcej. Wtedy konieczne może być również pozyskanie tłuszczu z kilku okolic. Jednak często u bardzo szczupłych dziewczyn, które liczą na duże powiększenie piersi czy pośladków, po prostu nie ma odpowiedniej ilości tłuszczu w tkance podskórnej i konieczne jest zrezygnowanie z tej metody wypełnienia. Nie pomoże wtedy nawet metoda polegająca na przytyciu przed zabiegiem i schudnięciu po, ponieważ po powrocie do dawnej figury, biust czy pośladki zmniejszą objętość i pacjentka będzie miała wrażenie, że tłuszcz się nie przyjął. Wśród specjalistów nie ma zgodności co do najlepszego miejsca pozyskania tłuszczu, takiego, które najszybciej się wygoi w miejscu pobrania. Brane są pod uwagę pewne receptory błonowe na komórkach tłuszczowych, których obecność zależy od lokalizacji tłuszczu w organizmie, stopnia ukrwienia tłuszczu w miejscu dawczym oraz kilku innych czynników. Ponadto wiele badań wskazuje również, że miejsce pobrania tłuszczu wcale nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o szybkość gojenia. Zazwyczaj tkanka pobierana jest z miejsc, w których jest jej relatywnie za dużo lub z tych, które

wiążą się z najmniejszym ryzykiem powstania nierówności. „W przypadku nowatorskiego zabiegu medycyny estetycznej EasyFat opatentowanego przez doktora Mario Goisisa jest to zawsze okolica nad biodrem”, tłumaczy dr Jagielska. Jednak podczas innych zabiegów tłuszcz pobiera się również z okolicy przysadki, górnych wewnętrznych i zewnętrznych stron ud, podbrzusza czy podbródka. „Praktycznie nie ma okolicy, z której pobrany tłuszcz nie nadawałby się do przeszczepienia”, podsumowuje dr Murawski.

PROCEDURA

Do implantacji tłuszczu używa się odpowiednich metalowych kaniul, które wprowadza się do organizmu przez niewielkie nacięcie skóry. „Wcześniej w dany obszar wstrzykiwany jest roztwór znieczulający, by procedura pobrania była bezbolesna. Następnie tłuszcz jest filtrowany i oczyszczany, by nie zawierał krwi ani resztek znieczulenia, i w czystej postaci, która zawiera komórki macierzyste, może być podawany w odpowiednie miejsce bezpośrednio po pobraniu”, mówi dr Jagielska. Zdarza się jednak, że tłuszcz poddawany jest dodatkowym procedurom, np. płukaniu, separowaniu i wirowaniu. Wirowanie oddziela od tłuszczu część płynną, jednocześnie odpowiedni filtr oddziela od tłuszczu część olejową, która pochodzi z uszkodzonych komórek tłuszczowych. W ten sposób tłuszcz zostaje zagęszczony i wzbogacony w większą ilość komórek macierzystych, co wpływa na jakość gojenia. „W przypadku innych zabiegów efektywność gojenia przeszczepionego tłuszczu potęguje się przez zmieszanie go z uzyskanym z osoczem bogatopłytkowym z pobranej wcześniej krwi od pacjenta. To sprawia, że zawarte w płytkach czynniki wzrostu przyspieszają tworzenie naczyń krwionośnych, które wnikają w przeszczepiony tłuszcz”, zaznacza dr Murawski. W przypadku implantacji niewielkiej ilości tłuszczu zabieg przeważnie trwa krótko. Pobranie tłuszczu zajmuje kilka minut, przygotowanie go to około 20 minut, i kilka minut potrzebne jest też na podanie. Cała procedura może potrwać około godziny. Jednak jeżeli w grę wchodzi duża ilość tłuszczu, jak np. przy powiększeniu piersi, wtedy godzinę trzeba przewidzieć na samą procedurę pobrania.



BEZ PRZERWY

Długość rekonwalescencji zależy od objętości pozyskanego tłuszczu i dotyczy zarówno miejsca, z którego tłuszcz został pobrany, jak i tego, do którego został wszczepiony. „W przypadku zabiegu EasyFat dra Goisisa pacjent może całkowicie normalnie funkcjonować już następnego dnia po przeszczepie”, podkreśla dr Jagielska. Jeśli pobrano niewiele tłuszczu, zazwyczaj wystarczy jedynie opatrunek uciskający, który należy nosić do 2 tygodni. „Jednak przy pobieraniu dużych objętości tkanki, konieczne może być noszenie specjalnego ubrania uciskającego, przyjmowanie antybiotyku i preparatów zmniejszających ryzyko zatorowe przez około 4 tygodnie, jak również poddanie się po zabiegu serii masażu limfatycznych, by odzyskać naturalną miękkość tkanki podskórnej”, tłumaczy dr Murawski. W miejscu wszczepienia stosuje się przez kilka dni opatrunki zapobiegające przemieszczeniu się przeszczepów. Po kilku dniach zdejmuje się szwy na rankach w miejscach, przez które wprowadzana była kaniula, a po następnych kilku dniach można zacząć stosować delikatny masaż okolic wszczepu. Miejsce, do którego przeszczepiony był tłuszcz, może być obrzęknięte i zasinione. Ten stan w przypadku małego przeszczepu utrzymuje się do 2 tygodni, a większego, jak np. powiększanie pośladków, do 3 tygodni. W celu zmniejszenia tych zjawisk można stosować przez pierwsze trzy doby okłady schładzające.

EFEKT POD KONTROLĄ

Podczas zabiegu celowo podaje się większą ilość tłuszczu, gdyż jego część wchłania się w okresie gojenia, przez co w okolicy przeszczepu może być widoczny nadmiar tkanek. To jednak stabilizuje się po około 3–4 miesiącach i w tym czasie wchłania się ok. 30–40 proc. podanego tłuszczu. Po tym czasie zanika już w niewielkim stopniu i pozostaje trwale w miejscu podania. „Specjaliści planują zabieg tak, by nie było konieczności powtarzania go, jeśli jednak powstanie asymetria czy wchłonie się go zbyt dużo, trzeba zabieg powtórzyć. Zdarza się też, że celowo planuje się kilkakrotne przeszczepianie tłuszczu, np. w wypadku znacznego powiększenia piersi wykonuje się serię zabiegów, bo przeszczepienie zbyt dużej ilości tłuszczu

czu naraz powoduje znaczny stopień jego wchłonięcia. Odstępy pomiędzy takimi zabiegami wynoszą kilka miesięcy”, tłumaczy dr Murawski.

STANOWCZE PRZESZKODY

Zabiegom z użyciem tłuszczu nie mogą się poddawać kobiety w ciąży i w okresie karmienia piersią. „Kolejne przeciwwskazania to złe wyniki badań, miejscowe stany zapalne, zbyt mała ilość tkanki tłuszczowej, zaburzenia krzepnięcia krwi, skłonność do powstania bliznowców, leczenie antybiotykami i choroby autoimmunologiczne”, wyjaśnia dr n. med. Aldona Stachura, specjalista chirurgii plastycznej, lekarz medycyny estetycznej w Klinice La Perla w Warszawie. Nie zaleca się również implantacji tłuszczu do piersi osobom, u których stwierdzono genetyczną skłonność do wystąpienia nowotworu piersi lub też taki przypadek miał miejsce w najbliższej rodzinie, ponieważ po przeszczepieniu tłuszczu mogą pojawić się torbiele lub zwapnienia, które najczęściej nie dają obrazu zmiany złośliwej, ale mogą być wskazaniem do interwencji chirurgicznej.

BEZ STRACHU

Zabiegi z wykorzystaniem tłuszczu to jedno z najbezpieczniejszych na jakie możesz się zdecydować. „Są praktycznie pozbawione ryzyka, jedynie w ekstremalnie rzadkich przypadkach mogą wystąpić poważne powikłania”, zaznacza dr Stachura. Wtedy podczas pobierania tłuszczu może zdarzyć się przedawkowanie preparatu znieczulającego, zatorowość płucna, infekcja tkanki podskórnej, nierówności i asymetrie oraz blizny w miejscu nacięcia skóry. Z kolei w miejscu wszczepienia tłuszczu mogą wystąpić przedłużające się obrzęki i zasinienia, przebarwienia skóry, blizny w miejscu wprowadzenia kaniuli, zator tłuszczowy oraz asymetria, która może wynikać z nierównej objętości wszczepionego tłuszczu, ale i z nierównego stopnia jego wchłonięcia. Pamiętaj jednak, że to przypadek jeden na milion.

